



Sygn. akt V CSK 240/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa C. M.

przeciwko B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 grudnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 listopada 2014 r.,

1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku,

2. uchyla zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym oddalającym powództwo i orzekającym o kosztach procesu oraz czwartym orzekającym o kosztach postępowania apelacyjnego i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,

3. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.308,14 euro z ustawowymi odsetkami od dat i kwot szczegółowo wymienionych w sentencji wyroku, oddalił w pozostałej części powództwo i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że Biuro Handlu Zagranicznego D. H.F.[...] sp. j. w R. od roku 1999 współpracowała z pozwanym sprzedając mu wyroby drewniane produkowane przez spółkę D., której właścicielem był H. F. Współpraca stron opierała się na ustnych uzgodnieniach. Reklamacje za lata 1999-2005 dotyczące jakości lub ilości towaru zostały rozliczone na spotkaniu stron w 2006 r. i wówczas też strony ustaliły, że poczynając od 2006 r. reklamacje będą rozliczane na bieżąco, po zgłoszeniu. W roku 2007, wobec zmian osobowych w spółce D., doszło do nieporozumień, również z pozwanym. Spółka D. wezwała pozwanego do zapłaty faktur za lata 2006 i 2007; saldo rozliczeń zostało ustalone na 170.345,14 euro. Wobec odmowy zapłaty, spółka D. w dniu 13 stycznia 2010 r. wystąpiła przed Sąd Okręgowy w R. z powództwem o zapłatę tej kwoty. Postanowieniem z dnia 14 września 2010 r. wydanym w sprawie sygn.VI GC ../10, Sąd odrzucił pozew stwierdzając brak jurysdykcji krajowej. W dniu 25 kwietnia 2012 r. spółka D. zawarła z powódką umowę przelewu wierzytelności na kwotę 170.345,14 euro stanowiącą sumę należności z tych samych faktur, z których należności dochodziła w sprawie VI GC ../10. W toku sprawy niniejszej pozwany zarzucił, że dług nie istnieje ponieważ dokonał zapłaty albo przelewając na konto poprzednika powódki odpowiednie kwoty albo należność została umorzona na skutek kompensat, a ponadto podniósł zarzut przedawnienia powołując art. 17 ust. 2 Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. (Dz.U z 1997 r., Nr 45, poz. 282 ze zm., dalej jako Konwencja nowojorska). Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany nie uregulował należności za lata 2006-2007, łącznie na kwotę 99.308,14 euro i kwotę tę zasądził z odsetkami od poszczególnych kwot i dat wskazanych na poszczególnych fakturach, w pozostałej części oddalił powództwo ustalając, że doszło do zaspokojenia wierzyciela przez zapłatę dokonaną przez wpłatę należności na jego konto bankowe. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o

umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 45, poz.286 ze zm.) i przepisy kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży w zakresie nieuregulowanym w Konwencji, a to wobec treści art. 4 ust.1 i 2 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r., zwanej Rzym I (Dz.U. z 2008 r., Nr 10, poz. 57). Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że roczny termin, o którym stanowi art. 17 ust. 2 Konwencji nowojorskiej upłynął przed wniesieniem pozwu w sprawie niniejszej, ze skutkiem, jak dowodził pozwany, przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu, wobec tego, że postanowienie o odrzuceniu pozwu wydane w sprawie VI GC 1.../10 zostało zaskarżone zażaleniem wniesionym w terminie, nie mogło dojść do uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu pozwu przed prawomocnym odrzuceniem zażalenia na to postanowienie. Ponieważ nastąpiło to dopiero w dniu 22 lipca 2011 r. a pozew wniesiono w dniu 11 czerwca 2012 r., to jest w okresie jednego roku od daty zakończenia postępowania, termin z art. 17 ust. 2 Konwencji nowojorskiej został zachowany.

Wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 71.027 euro kwestionując ocenę dowodów prowadzącą Sąd do ustalenia, że w tej części pozwany zapłacił dług podczas gdy wskazywane przez Sąd kwoty nigdy na konto jej poprzednika prawnego nie wpłynęły i przedstawiła dokumenty bankowe mające dowodzić takich jej twierdzeń. Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając naruszenie art. 17 ust. 2 Konwencji nowojorskiej; dowodził, że roszczenie uległo przedawnieniu. Kwestionował również zasądzenie odsetek za okres obejmujący czas dłuższy niż trzy lata przed wniesieniem pozwu oraz ocenę dowodów prowadzącą do ustalenia, że pozostaje dłużnikiem z zakresie zasądzonej kwoty.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelację pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji i oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, oddalił w całości apelację powódki i orzekł o kosztach postępowania

apelacyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany zasadnie twierdził, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd wywiódł, że skoro sporne roszczenia powstały w okresie od 13 lutego do 28 października 2007 r. to przy uwzględnieniu treści art. 8 Konwencji nowojorskiej uległyby przedawnieniu w okresie odpowiednio od 13 lutego 2010 r. do 28 października 2011 r. Przed upływem tych terminów pierwotny wierzyciel wytoczył powództwo, jednakże roczny termin z art. 17 ust. 2 Konwencji upłynął w październiku 2011 r. Ustalenia tego Sąd dokonał wskazując, że postanowienie o odrzuceniu pozwu wydane w dniu 14 września 2010 r. zostało zaskarżone przez ówczesnego powoda, który w zażaleniu domagał się zwolnienia od kosztów sądowych. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 29 października 2010 r., a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 28 grudnia 2010 r.; zatem, jak stwierdził Sąd, opłata od zażalenia powinna być uiszczona do dnia 4 stycznia 2011 r., co nie nastąpiło i skutkowało odrzuceniem nieopłaconego zażalenia postanowieniem Sądu z dnia 11 marca 2011 r. utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 lipca 2011 r. Ten stan rzeczy wskazuje, że postanowienie o odrzuceniu pozwu nie zostało skutecznie zaskarżone, co oznacza, że uprawomocniło się wraz z upływem siedmiodniowego terminu liczonego od daty doręczenia tego postanowienia pełnomocnikowi powoda. Liczony od tego momentu roczny termin konwencyjny upłynął zatem w październiku 2011 r. a skoro powództwo w sprawie niniejszej wytoczono 11 czerwca 2012 r., roszczenie uległo przedawnieniu. Rozstrzygając w powyższy sposób, Sąd powołał przepisy Konwencji nowojorskiej oraz art. 363 § 1, art. 394 § 2 i art. 365 § 1 k.p.c. Jakkolwiek takie stanowisko w zakresie skuteczności zarzutu przedawnienia konsumowało zarzuty apelacji powódki, Sąd Apelacyjny odniósł się do tej apelacji wskazując, że wnioski dowodowe złożone w apelacji były spóźnione, a Sąd pierwszej instancji władny był, na podstawie dowodów, którymi dysponował, dokonać ustaleń o zaspokojeniu części dochodzonej wierzytelności.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca zarzuciła naruszenie art. 17 ust. 2 w związku z ust. 1 tego artykułu i w związku z art. 7 Konwencji nowojorskiej, art. 1 ust.1, art. 8, art. 25 ust.1 Konwencji nowojorskiej oraz art. 363 § 1 k.p.c. przez ich błędną

wykładnię, co doprowadzało do wadliwego ustalenia daty zakończenia postępowania w sprawie VI GC .../10. Nadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 365 § 1, art. 386 § 1, art. 227, art. 232 zd. 2, art. 241 w związku z art. 391 § 1 i art. 381 oraz art. 328 § 2, art. 385 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzona w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. i Konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r., odpowiednio zmieniona protokołem sporządzonym w Wiedniu w dnia 11 kwietnia 1980 r. w związku z postanowieniami konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży, obie tworzą system prawny, regulujący, w zamyśle, w sposób ujednoczony, merytoryczne prawo sprzedaży w międzynarodowej wymianie handlowej. Funkcjonowanie takiego uogólniającego instrumentu regulowania stosunków społecznych o zasięgu globalnym jakim jest konwencja wymaga takiej wykładni jej przepisów, które tylko w zakresie w niej dopuszczonym będą nawiązywać do instytucji prawa wewnętrznego jej sygnatariuszy czy też do wykształconej na gruncie tego prawa wykładni. Myśl tę wyraża w Konwencji nowojorskiej art. 7 stanowiąc, że przy interpretacji i stosowaniu postanowień niniejszej konwencji należy uwzględnić jej międzynarodowy charakter oraz potrzebę dążenia do unifikacji. Przepisy Konwencji podlegają zatem wykładni autonomicznej tzn. wykładni co do zasady oderwanej od prawa krajowego jakkolwiek nie można wykluczyć, że jej wynik będzie podobny do pojęć wytworzonych na gruncie prawa krajowego. Niewątpliwie wykładnia autonomiczna, z uwzględnieniem art. 7 Konwencji, ma najpełniej zagwarantować realizację celu zakładanego przez dany przepis. Zasada ta powoduje, że większe znaczenie mają pozajęzykowe metody wykładni a więc wykładnia celowościowa i funkcjonalna, chodzi przy tym o taką wykładnię, która zagwarantuje efekt jednolitości.

Jest niewątpliwe, że Konwencja stanowi *lex specialis* w stosunku do uregulowań kodeksu cywilnego ujętych w art. 117-125 k.c., przy czym jej art. 17

nie ma odpowiednika w przepisach kodeksu cywilnego. Z ust. 1 tego artykułu wynika, że jeżeli postępowanie wszczęte, zgodnie z przepisami art. 13, 14, 15 i 16 Konwencji przez jedną ze stron umowy sprzedaży, zakończyło się bez merytorycznego rozstrzygnięcia i nastąpiło to w takim czasie, że do upływu pierwotnego terminu przedawnienia pozostało więcej niż rok, bieg terminu przedawnienia należy uważać za nieprzerwany. Z kolei w ust. 2 wskazano, że w sytuacji gdy bieg terminu przedawnienia zakończył się w czasie gdy takie postępowanie toczyło się, albo do upływu terminu przedawnienia pozostał mniej niż jeden rok, wierzyciel jest uprawniony do dochodzenia roszczenia w okresie jednego roku od daty zakończenia postępowania. Tak więc na gruncie Konwencji wierzyciel uzyskuje dodatkowy termin jednego roku dla dochodzenia roszczenia, który rozpoczyna bieg „od daty zakończenia postępowania”. Rozumienie tego pojęcia stało się istotą sporu w rozstrzyganej sprawie. Potrzeba unifikacji, o której stanowi art. 7 i o czym była mowa wyżej, dotyczy niewątpliwie sposobu wykładni norm Konwencji, a te mają charakter norm prawa merytorycznego. Zagadnienie natomiast co należy rozumieć przez datę zakończenia postępowania wiąże się z normami procesowymi właściwymi dla państwa, które ma w danej sprawie jurysdykcję. Można oczywiście postulować, przy wykorzystaniu art. 7 Konwencji, uogólniające rozumienie tego pojęcia jako ostatniej czynności podjętej przez organ prowadzący postępowanie, po której nie jest już możliwe podjęcie czynności kolejnej mającej bezpośredni związek z tym postępowaniem. Biorąc jednak pod uwagę, że postępowania mogły toczyć się przed sądem polubownym (art. 14 Konwencji) lub też innym organem (art. 15 konwencji), sprowadzenie dat ich zakończenia do jakiegoś jednego, podobnego, zdarzenia może okazać się niemożliwe. W odniesieniu natomiast do postępowania przed sądem zwrócić należy uwagę, że zasada autonomii proceduralnej państw sygnatariuszy Konwencji uprawnia je do regulowania skutków orzeczeń sądów w sposób zapewniający oczekiwaną w danym systemie prawnym pewność prawa, zatem pojęcie „daty zakończenia postępowania” jeżeli zostanie odniesione wyłącznie do pojęcia prawomocności według *legi fori*, a więc według prawa procesowego obowiązującego w państwie rozstrzygającym sprawę drugą, może skutkować powstaniem nierozwiązywalnych problemów. Nie wydaje się więc możliwe

pominięciu przepisów procesowych państwa, w którym toczyło się postępowanie zakończone bez rozstrzygnięcia co do istoty sprawy (art. 17 ust. 1) dla ustalenia „daty zakończenia” tego postępowania (art. 17 ust. 2). Ustalenie zatem co oznacza „data zakończenia postępowania” wymaga ustalenia znaczenia tego terminu według przepisów tego państwa, przed organami którego toczyło się postępowanie zakończone „bez rozstrzygnięcia co do istoty roszczenia”.

W okolicznościach sprawy niniejszej oznacza to potrzebę oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego, który ze wskazaniem na treść art. 363 § 1 k.p.c. wywiódł, że postępowanie w sprawie VI GC .../10 zakończone postanowieniem o odrzuceniu pozwu wydanym w dniu 22 lipca 2010 r. zakończyło się w październiku 2010 r., bowiem w październiku 2010 r., to jest z upływem siedmiu dni liczonym od daty doręczenia tego postanowienia pełnomocnikowi powoda postanowienie to uprawomocniło się. Nie jest to pogląd trafny.

Przepis art. 363 § 1 k.p.c. reguluje pojęcie prawomocności formalnej stanowiąc, że orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Nieprzysługiwanie środka zaskarżenia to stan gdy od orzeczenia nie przysługuje z mocy ustawy środek odwoławczy ani inny środek zaskarżenia w toku instancji. Jeżeli został wniesiony środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia niedopuszczalny z mocy ustawy lub spóźniony, podlega on odrzuceniu i jego wniesienie nie wpływa na chwilę uprawomocnienia się orzeczenia, którego dotyczy. Inaczej przedstawia się sytuacja gdy przyczyna odrzucenia środka odwoławczego jest następcza. Do takich przyczyn zaliczyć należy nieopłacenie lub niezuzupełnienie w wyznaczonym terminie braków formalnych wniesionego w przepisany terminie środka odwoławczego.

W zależności od rodzaju pisma procesowego, w razie jego niezuzupełnienia lub uzupełnienia po upływie zakreślonego terminu, kodeks postępowania cywilnego przewiduje określone skutki. Według wyrażonej w art. 130 § 2 k.p.c. zasady ogólnej, po bezskutecznym upływie terminu do uzupełnienia pisma, przewodniczący zwraca go stronie; pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu. Zasada ta nie dotyczy jednak środków odwoławczych, które podlegają odrzuceniu według reguł oznaczonych w art. 370, 397 § 2 w zw.

z art. 370, art. 344 § 3, art. 494 § 1, art. 504 § 1 k.p.c. W żadnym z tych przepisów ustawodawca nie przewidział jednak analogicznego skutku odrzucenia środka zaskarżenia, jak przy zwrocie pozwu, a mianowicie, że pismo, stanowiące środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia, odrzucone, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem. Można więc rozważyć, czy w przypadku następczej przyczyny odrzucenia środka zaskarżenia chwilą, w której stronie nie przysługuje środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia w rozumieniu art. 363 § 1 k.p.c. jest data pierwszego dnia po upływie terminu do jego wniesienia, czy też moment, w którym strona ostatecznie utraci prawo skutecznego wniesienia środka zaskarżenia. Wniesienie bowiem środka odwoławczego w przepisany terminie, lecz dotkniętego brakami formalnymi lub fiskalnymi, skutkuje obowiązkiem wezwania strony do ich usunięcia w wyznaczonym terminie, co stanowi w istocie wydłużenie terminu do skutecznego wniesienia tego środka - do czasu upływu terminu do usunięcia stwierdzonych braków. O ile sprostanie obowiązkowi uzupełnienia braków formalnych pisma spoczywa wyłącznie na stronie, o tyle obowiązek jego opłacenia może być uzależniony od decyzji sądu. W sytuacji bowiem, gdy strona w piśmie zawierającym środek odwoławczy lub w odrębnym piśmie przed upływem terminu do opłacenia środka zaskarżenia, zgłosi wniosek o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (co miało miejsce w okolicznościach sprawy niniejszej) następcza dopuszczalność/skuteczność środka odwoławczego uzależniona będzie ponadto od orzeczenia sądu w przedmiocie wniosku skarżącego o zwolnienie od kosztów sądowych. Gdyby bowiem wniosek został w całości uwzględniony i skarżący zostałby zwolniony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych w całości, wniesiony przez niego środek odwoławczy byłby skutecznie wniesiony i orzeczenie sądu pierwszej instancji nie uprawomocniłoby się. Zgodnie zaś z art. 112 ust. 2 i 3 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma na podstawie art. 130 k.p.c., zaś w sytuacji gdy pismo podlegające opłacie zostało złożone przez profesjonalnego pełnomocnika, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia lub od dnia jego ogłoszenia, gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym.

Dopiero nieuiszczenie należnej opłaty od środka odwoławczego w wyznaczonym terminie może skutkować stwierdzeniem, że środek ten podlega odrzuceniu jako nieopłacony. W takiej sytuacji trudno jest zaaprobować stanowisko, że orzeczenie było prawomocne w dacie, gdy strona miała jeszcze otwarty termin do skutecznego wniesienia środka odwoławczego, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Dopóki bowiem strona może uzupełnić braki środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia i tym samym spowodować jego skuteczne wniesienie, dopóty „przysługuje” jej środek odwoławczy, o którym mowa w art. 363 § 1 k.p.c., a zatem orzeczenie nie może w tym czasie stać się prawomocne. Jak wskazano, ustawodawca nie przewidział w odniesieniu do skutków odrzucenia środków zaskarżenia, fikcji, analogicznej do zawartej w art. 130 § 2 k.p.c. dotyczącej skutków zwrotu pozwu. W takiej sytuacji następca przyczyna odrzucenia środka odwoławczego powstaje wraz z bezskutecznym upływem terminu do usunięcia stwierdzonych braków. Można więc uznać, że w sytuacji, gdy strona w terminie wniesie przysługujący jej środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia, a następnie środek ten zostanie odrzucony z powodu ujawnienia się następczej przyczyny (nieusunięcia braków formalnych lub nieopłacenia), data prawomocności orzeczenia nie może być oznaczona przed terminem, w którym istnieje jeszcze możliwość skutecznego wniesienia środka odwoławczego. Chwilę prawomocności orzeczenia powinna wyznaczać prawomocność postanowienia odrzucającego przysługujący stronie środek odwoławczy, wniesiony w ustawowym terminie, lecz którego braków formalnych lub fiskalnych strona w wyznaczonym terminie nie uzupełniła. Dopiero bowiem wówczas istnieje procesowa pewność, że nie dojdzie do wzruszenia orzeczenia. Takie stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia III CZP 64/13 (OSNC z 2014 r., nr 7-8, poz. 70) i Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą stanowisko to podziela.

Powyższe powoduje, że zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego i oddalającej powództwo o zapłatę 99.308 euro podległ uchylecia a sprawa w tym zakresie przekazaniu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Natomiast skarga kasacyjna w części w jakiej skarżący kwestionował oddalenie apelacji od wyroku oddalającego powództwo o zapłatę 71.027 euro, podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona. Istota tej części skargi

kasacyjnej wyrażała się w niezadowoleniu z oceny dowodów, które Sąd Okręgowy uznał za przekonujące i prowadzące do ustalenia, że w tej części pozwana dług uiściła. Zaniechanie przedstawienia przez stronę dowodów w przekonaniu, że zaofiarowane sądowi są wystarczające jest okolicznością upoważniającą Sąd drugiej instancji do ich pominięcia jako spóźnionych, co zarzuty naruszenia art. 227, art. 241, art. 381 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. czyni bezzasadnymi. Brak też podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, że skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości a więc i w tej części w jakiej Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki (punkt drugi wyroku), a więc w zakresie rozstrzygnięcia korzystnego dla skarżącego, w tej części skarga kasacyjna wobec niewykazania *gravamen*, podlegała odrzuceniu (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴, art. 398¹⁵ i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc